

Stanisław Janczewski

Zadania i rola adwokatury

Palestra 1/1, 5-13

1957

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STANISŁAW JANCZEWSKI
adwokat

Zadania i rola adwokatury

Z dniem 28 listopada 1956 r. weszła w życie uchwalona przez Sejm w dniu 19 tegoż miesiąca ustawa o zmianie dotychczasowych przepisów o ustroju adwokatury. Po przeszło pięcioletnim okresie administracyjnego zarządzania adwokaturą władze państwowe zdecydowały się na usunięcie tego nienormalnego stanu rzeczy i przywrócenie adwokatrze jej samorządu. Uchwalenie przez Sejm ustawy z dnia 19 listopada 1956 r. poprzedziło zarządzenie dokonania we wszystkich izbach adwokackich wyborów do rad adwokackich. Wybory te — tym razem całkowicie wolne — dały możliwość ukonstytuowania organów adwokatury w składzie odpowiadającym życzeniom i woli większości członków zawodu.

Odzyskany przez adwokaturę samorząd zwiększa odpowiedzialność nowoobronianych organów adwokatury za wypełnienie ciężących na nich zadań, które nigdy nie były ani proste, ani łatwe, a dziś — w związku ze zmianami w składzie osobowym adwokatury wywołanymi wpisywaniem na listę w okresie poprzedzającym jednostek częstokroć nie przygotowanych należycie do zawodu i w związku z nowymi formami pracy adwokackiej (zespoły) — wydają się szczególnie trudne i skomplikowane.

Jeśli chodzi o zadania i rolę adwokatury, należałoby przede wszystkim rozstrzygnąć zagadnienie, co stanowi obecnie istotę adwokatury jako zawodu. Jak wiadomo, adwokatura należy do tzw. zawodów wolnych, których istotę stanowi świadczenie usług kwalifikowanych, wymagających od świadczącego specjalnego wykształcenia. Takie są usługi świadczone przez adwokata, lekarza, dentyście, architekta, mierniczego itp. Jeśli chodzi o adwokaturę, to istotą tych usług jest udzielanie pomocy prawnej osobom fizycznym i prawnym, którym pomoc taka jest potrzebna. Jedną z form tej pomocy jest obrona i zastępstwo stron przed sądami, urzędami i instytucjami prawa publicznego.

W ustawie o ustroju adwokatury z dnia 27 czerwca 1950 r. — obok ściśle zawodowego zadania adwokatury, jakim jest udzielanie pomocy

prawnej ludności — znajdujemy jeszcze inne zadanie natury ogólnej, które wyodrębnia adwokatwę spośród zawodów wolnych i w ogólnym układzie stosunków państwowo-społecznych zapewnia jej stanowisko o charakterze publicznoprawnym.

Wynika to z treści art. 2 ustawy o ustr. adw. określającego dwa zasadnicze zadania adwokatury:

- 1) współdziałanie z sądami i innymi władzami w ochronie porządku prawnego Polski Ludowej,
- 2) udzielanie pomocy prawnej ludności.

Współdziałanie z sądami i innymi władzami w ochronie porządku prawnego Polski Ludowej jest pojęciem tak co do swej treści, jak i co do zakresu bardzo obszernym i — jeśli chodzi o adwokatwę — niewątpliwie za obszernym.

Współdziała bowiem z sądami i innymi władzami w ochronie porządku prawnego Polski Ludowej nie tylko adwokatura, ale także prokuratura, Milicja Obywatelska itp. Jeśli więc chodzi o adwokatwę, to nałożone na nią przez ustawę zadanie współdziałania z sądami i innymi władzami w ochronie porządku prawnego musi mieć charakter szczególny, wiążący się przede wszystkim z udziałem adwokatury w wymiarze sprawiedliwości, ale udziałem nie tylko rozumianym jako uczestniczenie czynne w postępowaniu sądowym lub administracyjnym. Skoro bowiem art. 44 ustawy o ustroju adwokatury, zawierający rotę ślubowania adwokackiego, nakłada na adwokata obowiązek „przyczyniania się ze wszystkich sił do ochrony i umocnienia porządku prawnego Państwa Ludowego“, to obowiązek ten wykracza niewątpliwie poza ramy prostego uczestniczenia w wymiarze sprawiedliwości.

Ponieważ „przyczynianie się do ochrony i umocnienia porządku prawnego“ wiąże się ściśle z wykonywaniem przez adwokata czynności zawodowych, przeto adwokat wtedy przyczyniać się będzie do ochrony porządku prawnego, gdy wykonywane przezeń czynności zawodowe będzie dostosowywał do istniejącego porządku prawnego, przez który rozumiemy ogół obowiązujących w Państwie Ludowym przepisów.

Nie tylko jednak same przepisy prawne stanowią o ochronie porządku prawnego. W Polsce Ludowej obok przepisów prawnych odgrywają również rolę niepoślednią, a nawet jeśli chodzi o porządek prawny, to rolę w pewnym stopniu twórczą, zasady współżycia społecznego, do których należy przede wszystkim zasada słuszności i sprawiedliwości społecznej.

Jedynie o takim adwokacie, który przy wykonywaniu czynności zawodowych będzie przestrzegał oprócz przepisów prawnych także zasady

słuszności i sprawiedliwości społecznej oraz innych zasad współżycia społecznego, można będzie powiedzieć, że przyczynia się on do ochrony i umocnienia porządku prawnego.

Obowiązek rozumianego w ten sposób przyczyniania się do ochrony i umocnienia porządku prawnego rzutuje na drugie z kolei zasadnicze zadanie adwokatury, jakim jest udzielanie pomocy prawnej ludności. Na czym ta pomoc polega, ustala art. 45 ustawy o ustr. adw., w którym wymienione są trzy zasadnicze działy pracy adwokata:

- 1) obrona i zastępstwo stron przed sądami i instytucjami prawa publicznego w granicach określonych przepisami prawnymi,
- 2) udzielanie porad i opinii prawnych,
- 3) opracowywanie aktów prawnych.

Art. 45 ust. 2 ustawy o ustr. adw. przewiduje również, że adwokaci mogą być powoływani do wykonywania czynności sprawowanych pod nadzorem władz sądowych, a więc np. mogą być mianowani syndykami upadłości, zarządcami przymusowymi itp. Tego rodzaju czynności nie należą właściwie do czynności zawodowych adwokata, łączy się jednak z nimi obowiązek współdziałania z sądami i innymi władzami w ochronie porządku prawnego.

W ten sposób przewidziany w art. 2 a powtórzony w sposób wzmocniony w rocie ślubowania obowiązek przyczyniania się do ochrony i umocnienia porządku prawnego powinien być stałym elementem czynności zawodowych adwokata. Nie ten jednak element stanowi o odrębnej pozycji adwokatury wśród zawodów wolnych i o jej charakterze publiczno-prawnym. Przedstawiciele zawodów wolnych mają z reguły do czynienia w swej pracy zawodowej z zadaniami konkretnymi natury czysto technicznej. Jakkolwiek zadania te z punktu widzenia potrzeb życia społecznego mają znaczenie bardzo istotne, to jednak rola np. lekarzy, dentyków, architektów na ogół nie wychodzi poza ramy należytego wykonania konkretnej czynności. Wprawdzie wszystkie zawody wolne obowiązują, podobnie zresztą jak i każdego poszczególnego obywatela, przestrzeganie istniejących przepisów, a więc „porządku prawnego Państwa Ludowego“, to jednak przestrzeganie przepisów prawnych nie jest tym samym co „ochrona porządku prawnego“. Adwokaci w swej pracy zawodowej również mają do czynienia z zadaniami konkretnymi. Broniąc w sprawie karnej, prowadząc sprawę cywilną, udzielając porad i opinii prawnych, opracowując akty prawne, adwokat staje wobec zagadnień natury technicznej, których rozwiązanie wymaga zastosowania do konkretnego wypadku norm prawnych regulujących ten wypadek.

W umiejętności wyszukania i zastosowania norm właściwych i w ich wyborze tkwi istota dokonywanej przez adwokata czynności zawodowej. Skoro niezbędnym elementem tych czynności jest „ochrona porządku prawnego“, to wybór właściwej normy prawnej nie może być sprzeczny z porządkiem prawnym. Inaczej mówiąc, rola adwokata nie może polegać na tzw. obejściu prawa, natomiast ma polegać na takim wyborze norm prawnych, który by nie tylko nie naruszał istniejącego porządku prawnego, lecz przeciwnie, prowadził do jego zachowania, a tym samym i utrwalenia. Rozumiana w ten sposób rola adwokata staje się czymś więcej niż rozwiązaniem technicznym danego zagadnienia, staje się mianowicie *sui generis* funkcją publiczną. Ten czynnik wykonywania funkcji publicznej występuje w sposób jeszcze bardziej wyraźny przy obronie i zastępstwie stron przed sądami i instytucjami prawa publicznego. Biorąc udział w sprawie sądowej czy administracyjnej, adwokat staje się współczynnikiem wymiaru sprawiedliwości. Jego zadaniem jest ściśle i dokładne przedstawienie stanu faktycznego i zbudowanie konstrukcji prawnej na podstawie norm regulujących dany wypadek. Jego celem jest uzyskanie orzeczenia odpowiadającego rzeczywistemu stanowi faktycznemu i zgodnego z przepisami prawnymi. Pojęta w ten sposób rola adwokata w procesie ułatwia sądowi lub instancji administracyjnej wydanie wyroku lub orzeczenia administracyjnego. W procesie karnym udział adwokata równoważy funkcję prokuratora. Rozbieżność zajmowanych przez nich stanowisk nie tylko nie utrudnia sądowi zadania, lecz odwrotnie, przyczynia się do wszechstronnego wyjaśnienia sprawy i daje sądowi możliwość rozważenia wszystkich argumentów, zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego.

Aby jednak spełnić należycie swoje zadanie, adwokat nie może zapominać o tym, że ciąży na nim obowiązek „ochrony porządku prawnego“, który to obowiązek zabrania mu wszelkich chwytów niedozwolonych w rodzaju niezgodnego z aktami sprawy przedstawiania stanu faktycznego lub usiłowania podciągnięcia tego stanu faktycznego pod przepisy nie mające w jego własnym przekonaniu zastosowania do danego wypadku. Z tego rodzaju możliwością oddziaływania na wymiar sprawiedliwości nie mają bezpośredniej styczności przedstawiciele innych zawodów wolnych. Jeśli nawet przedstawiciele wolnych zawodów występują w sądzie jako biegli, to oddziaływanie ich na wynik postępowania sądowego ma charakter jedynie pośredni, wykonywany zaś przez nich zawód nie staje się przez to funkcją publiczną, jak to ma miejsce w stosunku do adwokatury.

W fakcie wykonywania przez adwokaturę funkcji publicznej mieści się najgłębsza treść i właściwa rola adwokatury jako zawodu wolnego, a jednocześnie i ta *differentia specifica*, która odróżnia adwokaturę od innych zawodów wolnych.

Znaczenie wykonywanej przez adwokaturę funkcji publicznej jest tym większe, że jeśli chodzi o udział adwokatury w wymiarze sprawiedliwości, to funkcja ta nie da się w ogóle oddzielić od czynności adwokata.

Zarówno w procesie karnym, jak i cywilnym zachodzą sytuacje, w których w ogóle bez udziału adwokata nie może być mowy o prawidłowym rozstrzygnięciu.

Wymowne przykłady takich sytuacji podają dwa najnowsze orzeczenia Sądu Najwyższego¹ poświęcone zagadnieniu ustalenia poczytalności oskarżonego. Z orzeczeń tych wynika, że stwierdzenie przez sąd takiej niepoczytalności bez udziału obrońcy stanowi uchybienie powodujące uchylenie wyroku. Wprawdzie art. 79 § 2 k.p.k. uznaje w ogóle udział obrońcy w procesie karnym za obowiązkowy, ale Sąd Najwyższy słusznie poza tym podkreśla, że taka obowiązkowa obrona nie jest obroną formalną w tym rozumieniu, iż oskarżony ma mieć obrońcę z wyboru, a w jego braku obrońcę wyznaczonego przez sąd z urzędu, ale obroną rzeczywistą, polegającą na koniecznym udziale obrońcy we wszystkich stadiach postępowania sądowego.

Nie od rzeczy będzie zwrócić w tym miejscu uwagę na twórczy charakter pracy adwokata, łączący się z wykonywaniem funkcji publicznej związanej z jego udziałem w wymiarze sprawiedliwości.

Zarówno w procesie cywilnym, jak i karnym adwokat reprezentuje odrębny nurt, którego bieg wpływa na ostateczny wynik postępowania.

Do adwokata należy stawianie wniosków dowodowych, gromadzenie materiału faktycznego, wreszcie analiza zebranych faktów i dowodów oraz wysnuwanie na podstawie tej analizy prawidłowych wniosków, które ułatwiają sądowi wydanie orzeczenia.

Jeszcze większe znaczenie ma udział adwokata w instancji rewizyjnej, gdzie zadaniem adwokata staje się ocena wydanego już orzeczenia i wskazanie uchybień, których dopuścił się sąd pierwszej instancji, a ewentualnie także analiza i kontrola zarzutów podniesionych przeciwko orzeczeniu pierwszej instancji przez stronę zakładającą rewizję.

W obu wypadkach należyce przygotowana i przeprowadzona przez adwokata obrona ułatwia sądowi wykrycie prawdy obiektywnej i prze-

¹ Orzec. S.N., zeszyt III za r. 1956, nr 45, 46.

prowadzenie kontroli prawidłowości ustaleń dokonanych przez sąd pierwszej instancji w zaskarżonym orzeczeniu.

Rozważania te wskazują, jak bardzo pozytywny charakter może mieć udział adwokata w wymiarze sprawiedliwości.

Jeśli jednak wykonywanie zawodu wolnego, jak w danym wypadku adwokatury, jest funkcją publiczną, to okoliczność ta nakłada na adwokatę obowiązek przestrzegania pewnych podstawowych zasad stanowiących o prawidłowości pełnienia tej funkcji publicznej.

Analizując tekst roty ślubowania adwokackiego zawarty w art. 44 ustawy o ustr. adw., możemy ustalić następujące zasady, których adwokat powinien przestrzegać w swej pracy zawodowej: 1) przyczynianie się do ochrony i umacniania porządku prawnego, 2) wypełnianie obowiązków zawodowych gorliwie, sumiennie i zgodnie z przepisami prawa; 3) zachowanie tajemnicy zawodowej; 4) kierowanie się w postępowaniu zasadami godności, uczciwości i sprawiedliwości społecznej.

Te zdawałoby się dość proste zasady, którymi powinien się kierować adwokat w swej pracy zawodowej i w swym postępowaniu, nie zawsze są łatwe do stosowania ich w praktyce.

O obowiązku przyczyniania się do ochrony i umacniania porządku prawnego i o przestrzeganiu zasad współżycia społecznego, zwłaszcza zaś zasady słuszności i sprawiedliwości społecznej, była już mowa wyżej.

Wypełnianie przez adwokata obowiązków gorliwie, sumiennie i zgodnie z przepisami prawa stanowi przede wszystkim o skuteczności pracy adwokata przy wykonywaniu funkcji publicznej związanej z wymiarem sprawiedliwości.

Aby jednak bronić gorliwie, sumiennie i zgodnie z przepisami prawa, trzeba posiadać przede wszystkim dokładną znajomość przepisów prawa a jednocześnie mieć należyte przygotowanie praktyczne, bez czego wykonywanie przez adwokata czynności zawodowych jest nie do pomyślenia. Takie niezbędne przygotowanie teoretyczne i praktyczne ma na celu aplikacja adwokacka zakończona egzaminem adwokackim. Czas trwania aplikacji adwokackiej został przedłużony ustawą z dnia 19 listopada 1956 r. do lat trzech. Należy żałować, że nowela nie wprowadziła wzorem lat dawnych obowiązku uprzedniej aplikacji sądowej, która daje wstępne obycie się z sądem i z czynnościami sądowymi, a jednocześnie — przy kolejnym delegowaniu aplikanta do różnych wydziałów — wszechstronne zaznajomienie się z biegiem spraw sądowych różnych typów. Niewątpliwie kwestia przywrócenia obowiązkowej aplikacji sądowej będzie przedmiotem rozważań przy opracowywaniu przyszłej ustawy o ustroju adwokatury, która zastąpi ustawę obecnie obowiązującą.

Odrębne zagadnienie stanowi kwestia podniesienia poziomu przygotowania praktycznego członków zawodu, którzy takiego przygotowania nie mają. Chodzi tu głównie o tych adwokatów, którzy uzyskali wpis na listę dzięki uprawnieniom Ministra Sprawiedliwości w zakresie zwalniania kandydatów do zawodu adwokackiego od przewidzianego w art. 40 ustawy o ustroju adwokatury obowiązku wykazania się ukończeniem wyższych studiów prawniczych z przepisanyymi egzaminami, od aplikacji adwokackiej i od egzaminu adwokackiego. Zagadnienie to będzie musiało znaleźć należyte rozwiązanie dla dobra zarówno samych adwokatów, jak i sprawy, do służenia której są powołani.

Ciążący na adwokatach obowiązek wypełniania czynności zawodowych gorliwie i sumiennie, podobnie jak i obowiązek kierowania się w życiu i w postępowaniu zawodowym zasadami uczciwości i sprawiedliwości społecznej, wchodzi w zakres tzw. etyki adwokackiej.

Z teoretycznego punktu widzenia pojęcie etyki adwokackiej jest w pewnym stopniu sporne, są bowiem tacy, którzy twierdzą, że etyka jest pojęciem niepodzielnym, wskutek czego trudno jest mówić o jakiejś specjalnej etyce adwokackiej, lekarskiej czy innej. Nie ulega wątpliwości, że nie podobna przyjąć istnienia pojęcia etyki zawodowej, jeżeli u jej podłoża nie zakłada się jako fundamentu etyki w ogóle, która jest pojęciem rodzajowym, podczas gdy etyka zawodowa jest pojęciem gatunkowym. Jest jednak rzeczą nie dającą się zaprzeczyć, że z wykonywaniem przez adwokata czynności zawodowych wiążą się specjalne wymagania wynikające z istoty tych czynności. Wykonywanie czynności zawodowych wprowadza adwokata w las specyficznych, częstokroć bardzo subtelnych i skomplikowanych zagadnień etycznych. Już samo podjęcie się przez adwokata prowadzenia sprawy lub choćby tylko udzielenie porady, wybór środków obrony, a następnie sposób jej przeprowadzenia może budzić wątpliwości natury etycznej, nad którymi adwokat mający wrażliwe sumienie nie przechodzi tak łatwo do porządku dziennego. Poza tym z wykonywaniem czynności adwokackich wiążą się normy etyczne, które ogólnie przyjęto stosować w adwokaturze, a które wynikają bądź ze szczególnego stosunku łączącego adwokata z klientem lub stroną przeciwną, bądź też z więzi koleżeństwa łączącego wszystkich członków adwokatury.

Zachowanie norm etycznych ogólnych jest niewątpliwie zagadnieniem bardziej skomplikowanym niż przestrzeganie norm specjalnych, które częstokroć stanowią nie tyle o nieetyczności *stricto sensu*, ile o niewłaściwości postępowania.

Trzeba otwarcie przyznać, że odstępstwa od zasad etycznych bynajmniej nie są rzadkie wśród adwokatów. Co prawda, żaden zawód nie wystawia osób uprawiających go na tyle pokus co zawód adwokata. Pokusa łatwego i dużego zarobku jest tu częstokroć silniejsza od hamulców moralnych. Działanie zaś tej pokusy jest tym niebezpieczniejsze, że przy postępującej wciąż w obecnych czasach pauperyzacji adwokatury nie łatwo adwokatowi zdobyć dostateczne środki na utrzymanie swoje i rodziny. Toteż dziś więcej niż kiedykolwiek odgrywa dużą rolę w adwokaturze posiadanie podstawy etycznej w postaci ugruntowanych zasad i mocnego charakteru. Brak takiej podstawy etycznej może powodować to, o czym w sposób tak dosadny pisał niegdyś w „Palestrze“ przedwojennej prof. E. Waśkowski, mianowicie że „adwokat może w każdej chwili stać się sojusznikiem bezprawia, współsprawcą występku, ukrywaczem zbrodni, wrogiem sprawiedliwości“², gdy tymczasem powinien współdziałać w jej wymiarze.

W związku z tym powstaje pytanie, jakie zadania mają w tej mierze organy adwokatury. Należy tu stwierdzić, że działanie organów adwokatury, jeśli chodzi o przestrzeganie przez członków zawodu zasad etycznych, ma charakter raczej zewnętrzny. Normalnie znajduje ono swój wyraz w stosowaniu represji dyscyplinarnych aż do skreślenia z listy wyłącznie, jeżeli dany czyn sprzeczny z zasadami etyki zostanie ujawniony. Ujawnieniu jednak ulega stosunkowo nieznaczny odsetek czynów nieetycznych, podobnie zresztą jak to ma miejsce z przestępstwami natury ogólnej. Istnieje wszakże różnica między przestępstwami natury ogólnej a łamaniem zasad etycznych w adwokaturze. Rzecz w tym, że nieledwie każde uchybienie etyce zawodowej i godności adwokata, choćby nie zostało oficjalnie ujawnione i nie spotkało się z represją dyscyplinarną, nie przechodzi bez śladów. Logika faktów jest pod tym względem nieubłagana. Z każdym uchybieniem przez adwokata etyce lub godności zawodu sprawa się ma tak jak z kamieniem rzuconym do wody. Kamień osiadzie na dnie, ale koła na wodzie rozchodzić się będą coraz szerzej. W konsekwencji więc uchybienie, którego dopuścił się adwokat, zostawi wyżłobiony ślad na jego opinii. Powodem tego jest fakt, że łamanie przez adwokata zasad etycznych nigdy nie odbywa się bez świadków. O popełnionym przez adwokata uchybieniu zasadom etycznym wie z reguły klient, który niejednokrotnie namawia sam do tego i korumpuje adwokata, najczęściej jednak wie o tym również

² Eugeniusz Waśkowski: Zasady etyki adwokackiej. „Palestra”, rocznik 1933, s. 1 i n.

i przeciwnik procesowy. Choć zatem sprawa uchybienia nie dochodzi do wiadomości władz korporacyjnych, to jednak popełnione przez adwokata uchybienie nigdy nie pozostaje osłonięte tajemnicą, gdyż wieści o takim uchybieniu rozpowszechnia sam klient, polecając innym sobie podobnym danego adwokata jako „zdolnego do wszystkiego“. To samo czyni także najczęściej i przeciwnik procesowy, zwierzając się — nie bez pogardy — kolegom ze swoich obserwacji.

Oczywiście, bez względu na to, jaki odsetek uchybień popełnionych przez adwokatów pozostaje nie ujawniony, nie zwalnia to organów adwokatury od obowiązku wzmoczenia czujności na tym polu i do wypełniania w miarę możliwości wszystkich chwastów zaśmiecających adwokaturę.

Czujność i zwracanie bacznej uwagi na wszystkie niepożądane objawy w życiu adwokatury, bezwzględne zwalczanie wszelkich uchybień przeciwko etyce i godności zawodu przy jednoczesnej walce o polepszenie bytu adwokatury, o rozszerzenie zakresu pracy adwokata przez zniesienie istniejących w tym względzie ograniczeń (a tym samym usunięcie choćby w części podłoża sprzyjającego wykroczeniom przeciwko etyce) — to jedno z najważniejszych, choć może i najtrudniejszych do spełnienia zadań organów adwokatury.

Nie mniejsza jednak odpowiedzialność ciąży również na samych adwokatach.

Wielokrotnie słyszy się głosy, że adwokatura chce i powinna być uważana za czynnik równorzędny sądom i prokuraturze. Postulat ten, w zasadzie słuszny, może być zrealizowany jedynie pod warunkiem, że członkowie zawodu adwokackiego pamiętać będą o tym, iż celem adwokatury jest pełnienie funkcji publicznej, tj. udział w wymiarze sprawiedliwości. Świadomość znaczenia tej funkcji powinna być tarczą chroniącą adwokata przed łamaniem zasad etycznych i uchybień przeciwko godności zawodu. Chcąc zasłużyć na szacunek innych, trzeba samego siebie szanować. Jeśli więc adwokatura chce zmienić nie zawsze korzystną opinię o sobie i stanąć obok sędziów i prokuratury jako równorzędny z nimi czynnik wymiaru sprawiedliwości, to musi przejąć się wagą i znaczeniem pełnionej przez siebie funkcji publicznej i zdać sobie sprawę z tego, że funkcję tę spełniać może jedynie służąc prawu i prawdzie. Tylko służąc prawu i prawdzie, choćby z narażeniem własnych interesów, adwokatura będzie mogła zapewnić sobie należne jej stanowisko w społeczeństwie.